

NASZYM CELEM JEST DUCHOWA DOJRZAŁOŚĆ

Ósmy rozdział Listu do Rzymian mówi o życiu w mocy Ducha Świętego. Gdy człowiek daje się prowadzić Duchowi Świętemu, wtedy nasz Ojciec zaczyna działać we wszystkich okolicznościach i sferach naszego życia, aby wszystko działało dla naszego wiecznego dobra. Nawet jeśli inni ludzie próbują nas skrzywdzić, wtedy Bóg sprawia, że to też działa dla naszego dobra, bo *„wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to znaczy z tymi, którzy są powołani według Jego postanowienia. Bo tych, których wcześniej poznał, tych także przeznaczył, aby upodobniali się do Jego Syna i żeby On był pierworodnym wśród wielu braci”* (Rz 8:28-29).

To jest naprawdę wspaniała Ewangelia! W Liście do Rzymian 8:28 jest jedna z najwspanialszych obietnic Nowego Testamentu, która dotyczy absolutnie każdej okoliczności naszego życia, z którą musimy się mierzyć. Więc powiedz Panu: „Panie, nie mam żadnych ziemskich ambicji, za wyjątkiem czynienia Twojej woli i życia na ziemi tak, jak Ty żyłeś. Nie chcę gonić za pieniędzmi, za ludzką chwałą, za popularnością ani samozadowoleniem. Nie chcę tu szukać niczego dla siebie. Każdego dnia chcę zadowalać tylko Ciebie, dlatego będę nieustannie osądzał samego siebie”. Jeśli zaczniesz tak postępować, wtedy wszystko zacznie działać dla Twojego dobra. W następnym wersecie (Rz 8:29) napisano, co jest tym „dobrem”. Wtedy będziesz się stawał coraz bardziej podobny do Jezusa, bo na tym świecie nie ma większego dobra, które Wszechmogący Bóg mógłby dla ciebie uczynić.

W Liście do Efezjan 1:4-5 napisano, że Bóg: *„W swojej miłości przeznaczył nas ...”*. „Przeznaczenie” to słowo, które często jest błędnie interpretowane, że niby Bóg kogoś zaocznie przeznaczył do zbawienia lub skazał na potępienie. Nie. Przeznaczenie nikogo nie predestynuje do pójścia do nieba, ani do piekła. Tutaj napisano, że *„Bóg nas przeznaczył, abyśmy jako Jego dzieci, żyli w Jezusie Chrystusie zgodnie z Jego zamysłem i Jego wolą”*. Przeznaczył nas, abyśmy w Jezusie Chrystusie stawali się dojrzałymi Chrześcijanami i nie byli wciąż małymi dziećmi. Każdy ma być odpowiedzialnym synem, który interesuje się sprawami swojego niebiańskiego Ojca. Więc zachowuj się jak syn, który czuje się odpowiedzialny za Boże sprawy.

W Liście Kolosan 1:28 Paweł mówi: *„Zwiastujemy Chrystusa, napominając i nauczając każdego we wszelkiej mądrości, abyśmy każdego mogli stawić przed Nim jako w pełni dojrzałego w Jezusie Chrystusie”*. To obejmuje zarówno prorokowanie, jak i nauczanie w pełni Bożej mądrości. Ostatecznym celem Pawła było *„doprowadzenie każdego odrodzonego człowieka do pełnej dojrzałości w Jezusie Chrystusie”*. Gdyby Paweł miał zbor składający się ze 100 osób, to robiłby wszystko, co byłoby możliwe, aby mieć pewność, że każdy brat i każda siostra z tych 100 osób stanie się w pełni dojrzały w Chrystusie. W tym celu zamierzał ich napominać, karcić i nauczać z całą mądrością, ponieważ pewnego dnia będzie musiał postawić ich przed Bogiem. Dzisiaj są tego świadomi tylko nieliczni duszpasterze i pastory. Oni zazwyczaj tylko głoszą i nic więcej. Ale Paweł czuł się odpowiedzialny, aby każdą osobę doprowadzić do duchowej dojrzałości. Będąc starszym zboru, nie możesz tego lekceważyć tej odpowiedzialności.

Będąc przez 25 lat starszym w naszego zboru w Bangalore, zawsze starałem się poznać stan duchowy każdego dorosłego członka naszego zboru, abym mógł go skorygować, zganić, przekazać jakąś mądrość, zachęcić lub wyłożyć jakieś trudne słowo - abym pewnego dnia mógł ich stawić przed Chrystusem jako dojrzałych chrześcijan. Nigdy niczego od nich nie chciałem.

Dla ich dobra, jako Ciała Chrystusa, prywatnie musiałem znosić wiele upokorzeń. Bóg obchodził się ze mną w bardzo różny sposób, aby mogła się ze mnie wydobyć woń Chrystusowa, która błogosławiła także innych. Tak wygląda każda prawdziwa służba. W Liście Kolosan 1:29 Paweł mówi: „*Nad tym też pracuję, walcząc w Jego mocy, która skutecznie we mnie działa*”. Bóg zawsze musi najpierw zmieniać nas, przez swojego Ducha Świętego, a dopiero potem może działać przez nas i błogosławić innych. Jeśli jesteś usługującym, to uczyni te dwa wersety swoim celem, aby każdy członek waszego zboru stawał się coraz bardziej dojrzały w Jezusie Chrystusie (Kol 1:28) i żył w mocy Ducha Świętego, dzięki której osiąga się ten cel (Kol 1: 29).

W Liście do Efezjan 4:13 apostoł Paweł mówi, że każdy z nas ma stopniowo wzrastać, „*aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary, do dogłębnego poznania Syna Bożego i takiej samej dojrzałości, jak Chrystus*”. Twoim celem musi być stawanie się w pełni dojrzałym duchowo i pomaganie innym w osiągnięciu dojrzałości. Nie możesz wciąż być „*dzieckiem unoszonym przez fale pseudo-biblijnych nauk i miotany przez ludzi podstępnie wprowadzających innych w błąd*” (Ef 4:14).

W Liście do Efezjan 4:15 jesteśmy wzywani, aby „*mówić prawdę w miłości, aby wszyscy wrosli w Chrystusa*”. Zwróć tutaj uwagę na równowagę między prawdą a miłością. Czy należy mówić prawdę? Tak, zawsze. Ale czy wolno ją mówić, jak nam się podoba? Nie. Prawdę zawsze trzeba mówić w miłości. Jeśli nie potrafisz mówić prawdy w miłości, to powinieneś poczekać, aż będziesz miał na tyle miłości do ludzi, aż będziesz mógł mówić prawdę w miłości. Miłość to tablica, na której można pisać piórem prawdy. Jeśli będziesz pisać prawdę bez tej tablicy, to będziesz pisać w powietrzu i nikt nie zrozumie, co piszesz. Jeśli będziesz zawsze mówić prawdę w miłości – zza kazalnicy i w prywatnych rozmowach – to we wszystkich aspektach będziesz „*dorastał do Tego, który jest Głową, czyli do samego Chrystusa*” (Ef 4:15).

W Liście do Hebrajczyków 6:1 jest wezwanie, aby każdy dążył do doskonałości (pełnej dojrzałości). W 5 rozdziale Listu do Hebrajczyków jest przykład karmienia się lekkostrawnym mlekiem i ciężkostrawnym stałym pokarmem. To są dwie ilustracje. Najpierw mamy uczyć fundamentów (podstaw), a później stawiać nadbudowę i kolejne piętra. Te słowne ilustracje mają na celu porównanie duchowych niemowląt z dojrzałymi chrześcijanami. Różnica między nimi uwidacznia się podczas pokus. Dojrzały chrześcijanin reaguje na pokusę jak Chrystus, a duchowe niemowlę jak małe dziecko.

Użyjmy teraz innej ilustracji. Porównaj dążenie do duchowej dojrzałości ze wspinaczką na szczyt (np 10 000 metrów). Jezus dotarł tam jako pierwszy. Gdy rodzimy się na nowo, wtedy stajemy u podnóża tej góry i naszym celem jest podążanie na szczyt za Jezusem, bez względu na to, jak długo to potrwa. Wtedy możesz powiedzieć swoim młodszym braciom i siostram: „*Naśladuj mnie tak samo, jak ja naśladam Chrystusa*” (1Kor 11:1), nawet jeśli wspiąłeś się dopiero na 100 metrów.

Zac Poonen

Our Goal is to Press on to Maturity / 22.08.2021